



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Spraw Zagranicznych, www.gov.pl/diplomacy

Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Foreign Affairs for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Spraw Zagranicznych, www.gov.pl/dyplomacja

Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

Nota informacyjna nt. orzecznictwa Trybunału nr 241

Czerwiec 2020 r.

A i B p. Rumunii – skargi nr 48442/16 i 48831/16

Wyrok z 02.06.2020 r. [Czwarta Sekcja]

Art. 2

Obowiązki pozytywne

Pomimo pewnych opóźnień i zaniechań wysiłki władz wystarczające w świetle obstrukcyjnego zachowania świadków objętych ochroną: *brak naruszenia*

Fakty – Skarżący – świadkowie w głośnej sprawie korupcyjnej – zostali objęci programem ochrony świadka. Skarżyli się na organizację tego programu, twierdząc, że jest on nieskuteczny.

Prawo – Art. 2 (aspekt materialny): Trybunał zgodził się, że w przedmiotowym czasie faktycznie istniało poważne, rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie dla życia, integralności fizycznej i wolności skarżących. Po ustaleniu, że władze wiedziały lub powinny były wiedzieć, że istniało rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie dla życia skarżących, należało odpowiedzieć na pytanie, czy zrobiły one wszystko, czego można było od nich w uzasadniony sposób oczekiwać, by tego zagrożenia uniknąć.

Władze objęły skarżących ochroną niezwłocznie po zidentyfikowaniu zagrożenia. Pierwotny nakaz ochrony skutkował podjęciem szeregu środków w celu ochrony skarżących: tego samego dnia przyjęto plan działań, zainteresowane strony rozpoczęły negocjacje w celu ustalenia szczegółów tej ochrony oraz przydzielono dwa zespoły do ochrony skarżących.

Doszło następnie do szeregu opóźnień, a Trybunał był zaniepokojony tym, że sprawa tak ważna i pilna pozostawała nierozwiązana przez władze przez tak długie okresy czasu, wynoszące w sumie ponad rok i cztery miesiące od momentu, gdy po raz pierwszy zidentyfikowano zagrożenie dla skarżących, do momentu, gdy skarżących formalnie włączono do programu. Jednak przez ten czas skarżący nie byli pozostawieni bez ochrony, nawet jeśli z uwagi na brak uregulowań ochrona ta była, przynajmniej na początku, głównie improwizowana. Nieuniknione niedociągnięcia zostały jednak skorygowane przez władze. Ponadto nie doszło w tym czasie do bezpośredniego ataku na skarżących.

Funkcjonariusze policji przydzieleni do ochrony skarżących otrzymywali w przeszłości porównywalne zadania wysokiego ryzyka. Jednakże ich wcześniejsze doświadczenie nie mogło zrekomensować braku jasnych instrukcji ze strony przełożonych w sprawie zakresu i celu przedmiotowej misji. Trybunał nie mógł nie odnotować, że na brak odpowiedniego przygotowania ze strony funkcjonariuszy policji na służbie wskazywało kilka incydentów. Niekiedy okazywało się, że byli nieuzbrojeni lub bez mundurów albo opuścili posterunek przed przyjazdem kolejnego zespołu, nie przedstawiali raportu lub po prostu utracili akta łącznikowe zawierające wrażliwe dane dotyczące skarżących. Te zaniechania zagrażały ochronie skarżących. Zostały one jednak poważnie potraktowane przez władze, które przeprowadziły dochodzenia i w razie potrzeby udzieliły upomnienia osobom odpowiedzialnym.

Pomimo szybkiej reakcji władz mającej na celu skorygowanie zidentyfikowanych błędów, Trybunał zgodził się, że niedociągnięcia te musiały przyczynić się do eskalacji konfliktów i nieufności między skarżącymi a policją. Nie uzasadniały one jednak prowokacyjnego zachowania skarżących i powtarzającego się lekceważenia przez nich ich własnych obowiązków w zakresie swojej ochrony. Prawo krajowe nakładało na chronionych świadków obowiązek współpracy z władzami i powstrzymywania się od wszelkich działań, które mogłyby zagrazić bezpieczeństwu misji. Obowiązki te zostały wyraźnie wskazane w protokołach ochrony, na które skarżący ostatecznie wyrazili zgodę. Nieprzestrzeganie obowiązków podjętych przez podpisanie protokołów mogło skutkować wykluczeniem z programu. Można zatem przyjąć, że skarżący byli w pełni świadomi swojego obowiązku współpracy z władzami.

Skarżący wielokrotnie nie przestrzegali swoich obowiązków i naruszali protokoły ochrony. Nie współpracowali i często zachowywali się niewłaściwie wobec funkcjonariuszy policji. Podjęli znaczące wysiłki, by unikać środków ochrony i utrudniać pracę funkcjonariuszy przydzielonych im do ochrony. Odmawiali współpracy z zespołami przydzielonymi do ochrony i używali obraźliwego języka wobec policji. Skarżący rzekomo kierowali także pod adresem władz niemożliwe do realizacji żądania dotyczące obowiązku znalezienia im nowej pracy i nie chcieli pójść na kompromis. Ponadto przez swoją obecność w mediach społecznościowych i w telewizji skarżący zagrażali swojemu statusowi chronionych świadków.

Ponadto skarżący odrzucili ofertę zmiany miejsca zamieszkania na terenie Rumunii. Ich żądania zmiany tożsamości i relokacji za granicę zostały oddalone po dokładnym ich zbadaniu przez Wysoki Trybunał Kasacyjny i Sprawiedliwości, który uzasadnił, dlaczego środki te nie byłyby wykonalne w ich sytuacji. Całkowicie lekceważąc orzeczenie tego sądu i swój obowiązek przestrzegania protokołów ochrony, skarżący jednostronnie postanowili przenieść swoje miejsce zamieszkania za granicę. W praktyce czyn ten skutecznie zakończył ochronę i potencjalnie naraził ich życie i integralność fizyczną na poważne zagrożenie. Okazało się jednak, że pomimo dodatkowych trudności wynikłych z tej nowej sytuacji, spowodowanej przez działania skarżących, władze nie cofnęły ochrony, ale utrzymywały z nimi kontakt za granicą i w dalszym ciągu oferowały im wsparcie finansowe.

Zamiast wycofać skarżących z programu ochrony świadka, co było przewidziane przez prawo, władze podjęły wysiłki, aby kontynuować ich ochronę mimo braku współpracy z ich strony. Gotowość władz, by zapewnić skarżącym ochronę i znaleźć alternatywne rozwiązania, nie osłabiła mimo braku współpracy ze strony skarżących, naruszania przez nich reguł oraz prowokacyjnego zachowania. Władze zrobiły wszystko, czego można było od nich w uzasadniony sposób oczekiwać w celu ochrony skarżących przed domniemanym zagrożeniem ich życia.

Rozstrzygnięcie: brak naruszenia (jednogłośnie).

(Zobacz także *Osman p. Zjednoczonemu Królestwu*, [23452/94](#), 28 października 1998 r., oraz *R.R. i Inni p. Węgrom*, 19400/11, 4 grudnia 2012 r., [Nota informacyjna nr 158](#))

© Council of Europe/European Court of Human Rights
Niniejsze streszczenie przygotowane przez Kancelarię nie wiąże Trybunału.

Link do [Not informacyjnych nt. orzecznictwa](#)